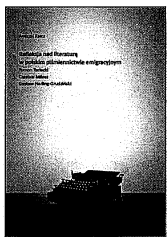


# Z dziejów emigracyjnej krytyki literackiej



Polska krytyka literacka na emigracji 1939–1990 nie wzbudzała zbyt dużego zainteresowania badaczy, choć oczywiście wspomniano o niej przy różnych okazjach (np. w pracach o literaturze i jej recepcji, a także o poszczególnych pisarzach czy środowiskach). Andrzej Karcz w książce *Refleksja nad literaturą w polskim piśmiennictwie emigracyjnym* wybrał do analizy krytycznoliteracki dorobek trzech osobistości w świecie szeroko rozumianej literatury polskiej na obczyźnie: zawodowego krytyka literackiego i teatralnego Tymona Terleckiego, poetę Czesława Miłosza i pisarza Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Należy jednak zaznaczyć, że Miłosz nie należał do emigracji niepodległościowej o rodowodzie wojennym, którą współtworzyli dwaj wskazani autorzy, i nie utożsamiał się z nią.

Terlecki jest przedstawiony w książce jako krytyk tradycjonalista, którego inspirowały takie nurty w badaniach i krytyce literackiej, jak: personalizm, biografizm, psychologizm. „Jednak – stwierdza Karcz – tradycyjne podejście do literatury nie przeszkodziło Terleckiemu-krytykowi w formułowaniu śmiałych i trafnych ocen twórczości pisarzy współczesnych, krajowych i emigracyjnych. Potrafił on zwłaszcza rozpoznać talent poetów i wyrazić opinie nie zawsze popularne – które w wielu przypadkach wytrzymały próbę czasu” (s. 113). Z kolei krytykę literacką przyszłego noblisty autor monografii podsumowuje następująco: „Wypowiedzi krytyczne Miłosza, nawet te wyważone, zawsze były zabarwione emocjonalnością. Być może przejawiała się ona najbardziej w pewnej metaforyczności sformułowań oraz w zastosowaniu wyrażeń potocznych” (s. 226). Ponadto autor *Zniewolonego umysłu* traktował literaturę na zasadzie związku twórczości z życiem pisarza, z jego postawą, a także z epoką.

Najbardziej zajmujący jest moim zdaniem rozdział opracowania poświęcony sądom o literaturze formułowanym przez Herlinga-Grudzińskiego. Badacz przypomina, że nie tylko jako pisarz, ale i krytyk był on zainteresowany problematyką wojennych doświadczeń człowieka, cierpienia i masowej śmierci. Autor *Innego świata* wciąż powracał do zagadnienia: człowiek wobec totalitaryzmów XX wieku. Wypowiadając się o twórczości krajowej i emigracyjnej Herling-Grudziński używał czasem mocnych słów, jak choćby tych o powieści *Rzeczywistość* Jerzego Putramenta: „*Rzeczywistość* jest ciekawa dopóty, dopóki nie zaczyna się jej czytać. Dawno już nie spotkałem książki równie wyzywającej i prostackiej pod względem artystycznym. Nie chce się prawie wierzyć, że ten prymitywny tasemiec wypelźł spod pióra pisarza i krytyka tak inteligentnego, jakim był swego czasu Putrament” (s. 320).

Podsumowując rozważania o Terleckiego, Miłosza i Herlinga-Grudzińskiego refleksjach nad literaturą, autor monografii podkreśla „wielostronność i dalekosiężność tej powstałej w trudnych warunkach emigracyjnych refleksji” (s. 356–357), wykraczającej poza zagadnienia *stricte* literackie.

Autor monografii zapanował nad niezwykle bogatym, zróżnicowanym i rozproszonym materiałem źródłowym. Przypomniał i przeanalizował dorobek oryginalny, wartościowy i nieskrępowany cenzurą polityczną – pokazując zarówno miejsca wspólne, jak i oryginalność wypowiedzi pisarzy. Dobór źródeł jest interesujący, a rozważania o nich bardzo uporządkowane i klarowne. Chciałbym jednak wyrazić dwa zastrzeżenia do omawianej publikacji. Po pierwsze, dyskusyjne – choć przez autora uzasadnione – są zróżnicowane ramy czasowe analizowanych wypowiedzi: inne dla każdego autora. Po drugie, w rozdziale o Terleckim badacz nie docenił roli tradycji romantycznej w rozważaniach krytyka, który nader często *explicite* i *implicite* odnosił się do dorobku Wielkiej Emigracji.

Marcin Lutomierski

Andrzej KARCZ, **Refleksja nad literaturą emigracyjną w polskim piśmiennictwie emigracyjnym: Tymon Terlecki, Czesław Miłosz, Gustaw Herling-Grudziński**, Instytut Badań Literackich – Wydawnictwo, Warszawa 2017.